



# Referendalna gra wiekiem emerytalnym – jak odpowiedzieć na wyzwania starzenia się ludności w Polsce

**Anita Abramowska-Kmon**

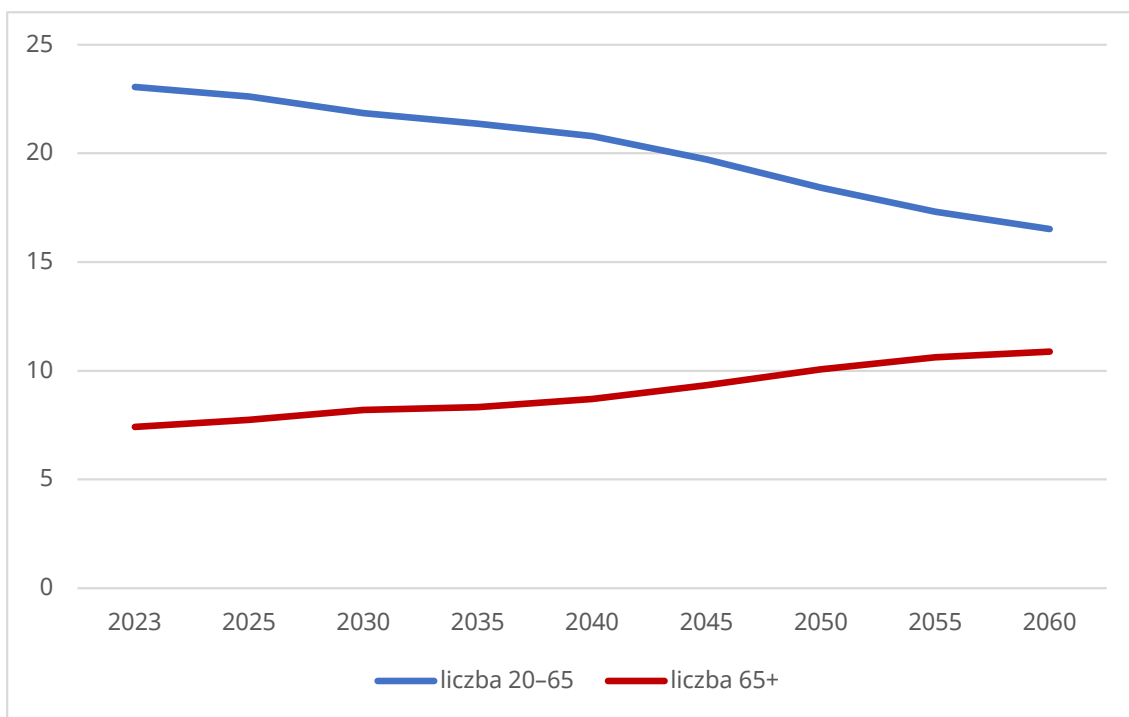
Proces starzenia się populacji, czyli wzrost liczby i udziału osób starszych wśród ogółu ludności, jest zjawiskiem globalnym i nieodwracalnym. Stopień jego zaawansowania, a także jego tempo są zróżnicowane terytorialnie, gdyż wynikają z dotychczasowych trendów trzech procesów demograficznych: płodności, umieralności i migracji, a przede wszystkim z długookresowych trendów spadku umieralności i płodności. Należy zaznaczyć, że w krajach wysoko rozwiniętych zmiany te są efektem szerszych przemian społeczno-ekonomicznych (m.in. rozwoju gospodarczego). Proces starzenia się ludności jest najbardziej zaawansowany w krajach wysoko rozwiniętych, w tym europejskich, choć można odnotować znaczne różnice między nimi w tym zakresie.

Obecnie Polska należy do młodszych demograficznie krajów europejskich, jednakże w najbliższych dziesięcioleciach stanie się jednym z najstarszych w tym regionie. Wyniki ostatniej projekcji ludnościowej Eurostatu (EUROPOP 2023, wariant bazowy) wskazują, że w Polsce liczba osób starszych (w wieku 65 lat lub więcej) wzrośnie z niemal 7,2 miliona osób w 2023 roku do niemal 11 milionów w 2060 roku (wykres 1). Osoby te stanowią niemal 1/5 populacji kraju, zaś w perspektywie blisko 40 lat co trzecia osoba będzie w tym wieku (wykres 2). Zmiany te mają także odzwierciedlenie we wzroście mediany wieku: z niemal 42 lat w 2023 roku do 50 lat w 2060 roku.

Należy wyraźnie podkreślić, że starzeniu się populacji Polski będzie towarzyszył znaczący ubytek liczby ludności: w 2060 roku stanie się ona o ponad 5 milionów mniejsza niż obecnie (czyli o więcej niż 13%)

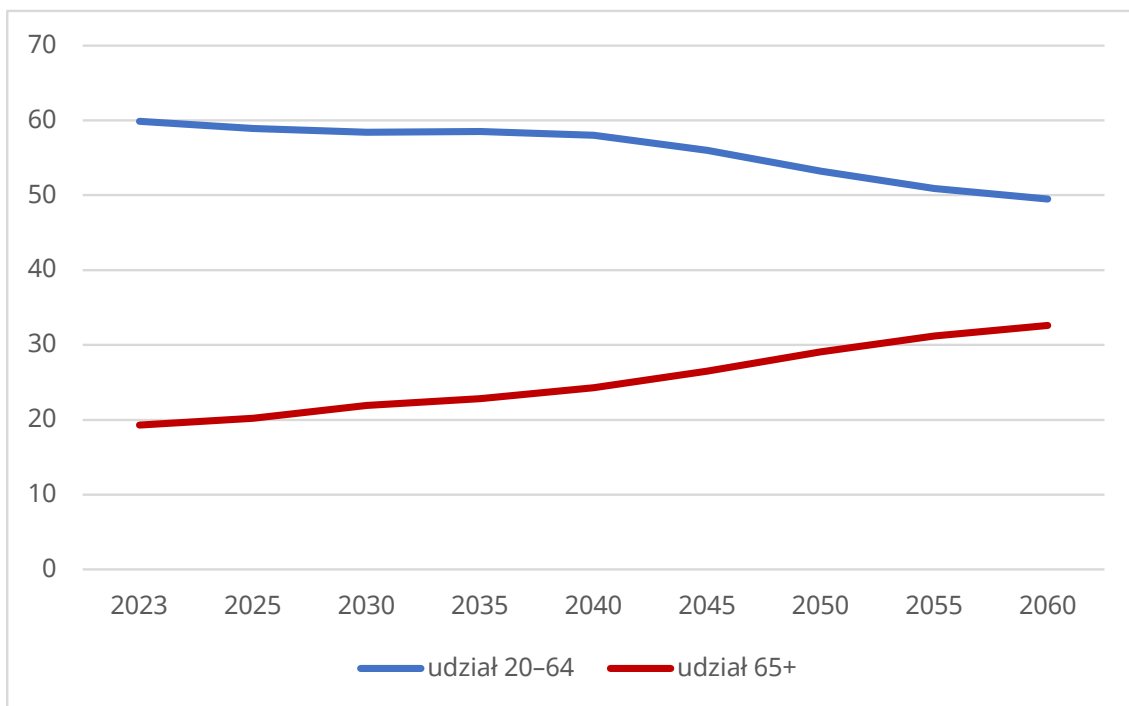
i będzie to spowodowane spadkiem populacji osób dorosłych i dzieci. Zbiorowość osób w wieku 20–64 lat zmniejszy się z 23 milionów w 2023 roku do 16,5 miliona w 2060 roku (o ponad 28%), zaś jej udział zmaleje z 60% do 49,5% w analizowanym okresie. W efekcie tych zmian liczba osób w wieku 65+ przypadająca na 100 osób w wieku 20–64 lat, czyli współczynnik zależności między tymi grupami wieku, wzrośnie z 32 do niemal 66 osób.

**Wykres 1. Liczba osób w wieku 65 lat lub więcej oraz w wieku 20–64 lat w Polsce, 2023–2060 (w milionach)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników projekcji EUROPOP 2023.

**Wykres 2. Udział osób w wieku 65 lat lub więcej oraz w wieku 20–64 lat w Polsce, 2023–2060**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników projekcji EUROPOP 2023.

Zmiany struktury wieku ludności pociągają za sobą wiele społecznych, ekonomicznych i kulturowych konsekwencji oraz stawiają różne wyzwania przed rządami, społecznościami i jednostkami. Do konsekwencji ekonomicznych procesu starzenia się populacji zalicza się przede wszystkim wzrost wydatków publicznych na świadczenia związane z wiekiem (wydatki emerytalne, na opiekę zdrowotną czy opiekę długoterminową), które z kolei wywierają silną presję na stabilność finansów publicznych, w tym reparycyjnych systemów emerytalnych. Projekcje tych wydatków są publikowane w cyklicznym raporcie Komisji Europejskiej i Komitetu Polityki Gospodarczej przygotowywanym w ramach grupy roboczej ds. starzenia się (*Ageing Working Group*). Wyniki projekcji wydatków dla Polski pokazują, że generalnie wydatki publiczne na świadczenia związane z wiekiem wzrosną do 2070 roku, głównie z powodu zwiększenia wydatków na opiekę zdrowotną i długoterminową. Natomiast wydatki na świadczenia emerytalne, mimo znaczącego wzrostu liczby emerytów, ulegną niewielkiemu spadkowi w analizowanym okresie. Będzie to związane przede wszystkim z dwoma czynnikami: malejącą stopą zastąpienia (tj. relacją średniego świadczenia emerytalnego do średniego wynagrodzenia) oraz zmniejszającym się tzw. wskaźnikiem pokrycia (*coverage ratio*) wyrażonym poprzez liczbę osób pobierających emeryturę (jako udział ogółu ludności) w wieku 65 lat lub więcej. Czynniki te mogą znacząco przyczynić się do wzrostu zasięgu ubóstwa wśród osób starszych w Polsce oraz skutkować brakiem możliwości zaspokajania różnych potrzeb, co może prowadzić do gorszej jakości życia tej grupy ludzi.

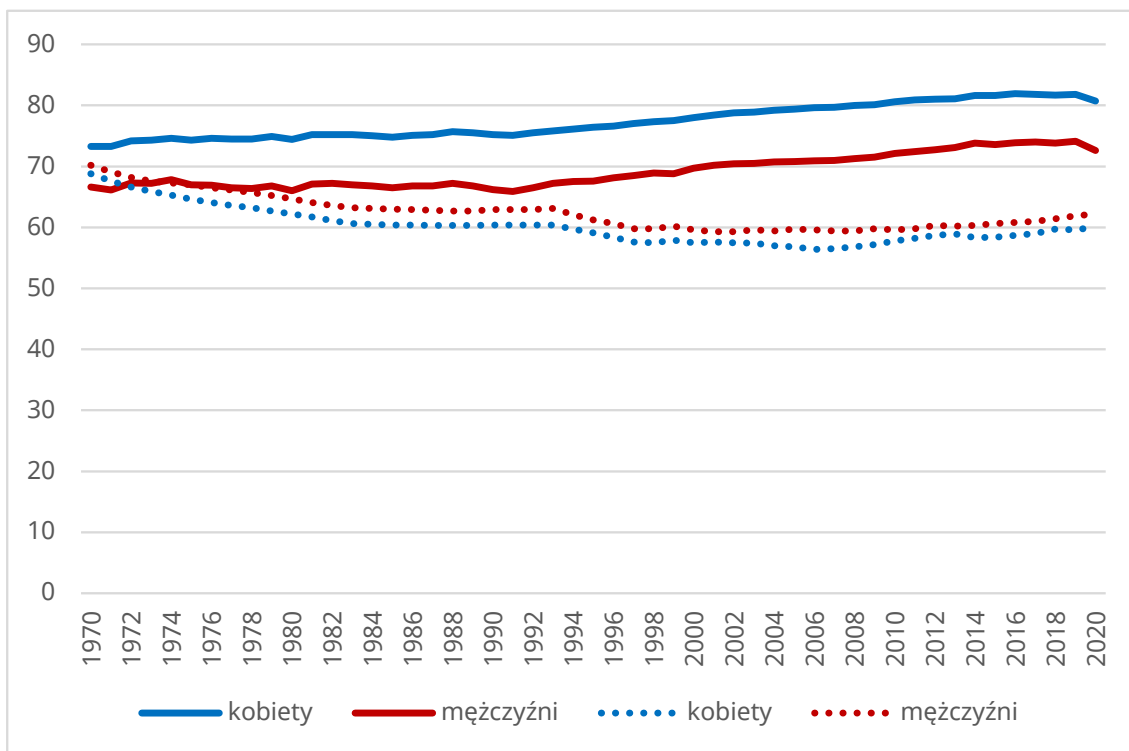
Aby przeciwdziałać możliwym negatywnym skutkom starzenia się ludności postuluje się kilka rozwiązań, które mają na celu ich złagodzenie, a nie, co warto podkreślić, zatrzymanie czy odwrócenie tych zmian. Do postulowanych rozwiązań należą: wzrost płodności, reforma finansów publicznych i systemów emerytalnych, wzrost zatrudnienia osób w każdym wieku, w tym podnoszenie wieku wycofywania się z rynku pracy, wzrost produktywności czy przyjmowanie i integracja imigrantów. Nie będę w tym miejscu omawiała szczegółowo tych rozwiązań ani wynikających z nich wyzwań i trudności. Skupię się na jednym z postulatów – konieczności reformy systemu emerytalnego, a zwłaszcza podwyższenia ustawowego i efektywnego wieku w momencie przejścia na emeryturę.

## Czy i jak podnosić wiek emerytalny?

Z punktu widzenia przewidywanych zmian struktur wieku i ich możliwych konsekwencji takie rozwiązanie jest koniecznością. Należy zaznaczyć, że w wielu krajach wysoko rozwiniętych w ostatnich dekadach podniesiono ustawowy wiek emerytalny i zreformowano systemy emerytalne.

W Polsce, po stagnacji wydłużania obserwowanej od końca lat sześćdziesiątych, po 1990 roku oczekiwane dalsze trwanie życia noworodka, a także osoby w każdym wieku znacząco wzrosło (wykres 3). Na przykład w latach 1990–2020 parametr ten wzrósł dla mężczyzn o 6,4 lat, zaś dla kobiet o 5,5 lat. Jednocześnie średni wiek przejścia na emeryturę malał wyraźnie w latach dziewięćdziesiątych, a następnie po 2006 roku zaczął wzrastać na skutek wprowadzanych zmian w systemie emerytalnym (np. ograniczenia możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę czy stopniowego podwyższania ustawowego wieku emerytalnego do 67 lat, równego dla kobiet i mężczyzn do 2040 roku). Jednak czas życia po przejściu na emeryturę stale się wydłużał – dalsze trwanie życia osoby w średnim wieku od momentu przejścia na emeryturę systematycznie rosło zwłaszcza po 1993 roku (wykres 4). W 2020 roku wartość ta wyniosła dla kobiet ponad 25 lat, zaś dla mężczyzn prawie 19 lat.

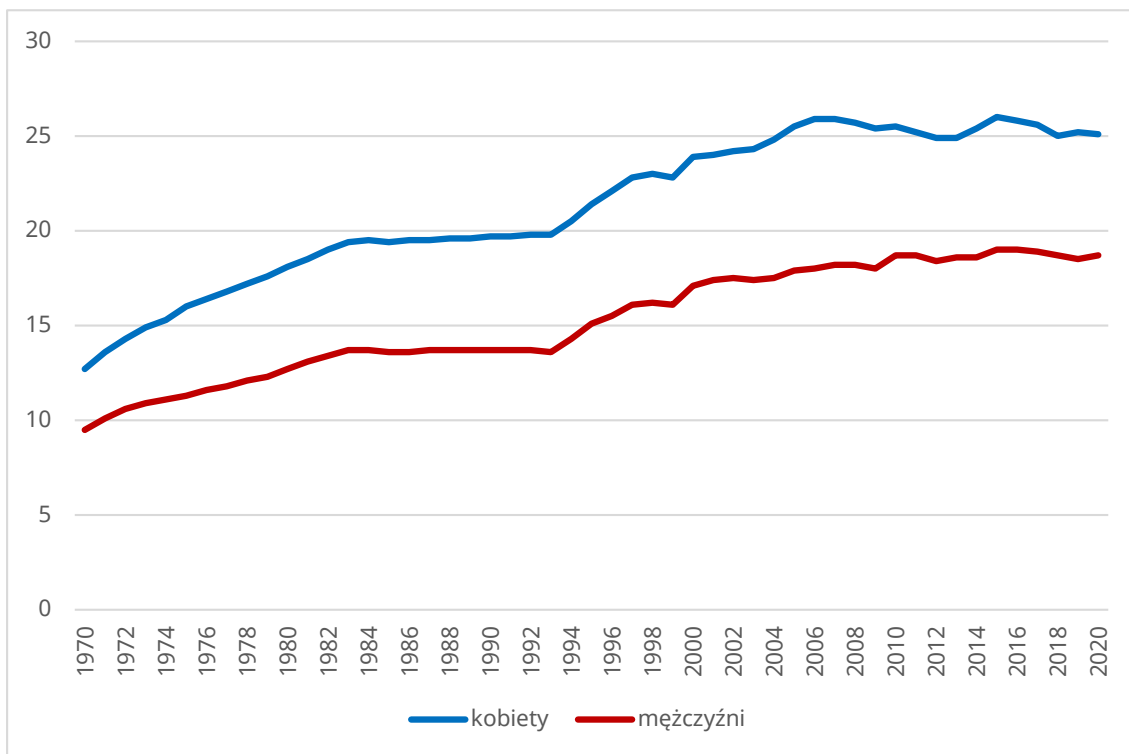
**Wykres 3. Oczekiwane trwanie życia noworodka i średni wiek przejścia na emeryturę według płci, Polska 1970–2020**



Uwaga: Linia ciągła oznacza oczekiwane trwanie życia noworodka, zaś linia przerywana – średni wiek w momencie przejścia na emeryturę.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i OECD.

**Wykres 4. Oczekiwane dalsze trwanie życia w momencie przejścia na emeryturę według płci, Polska 1970–2020**

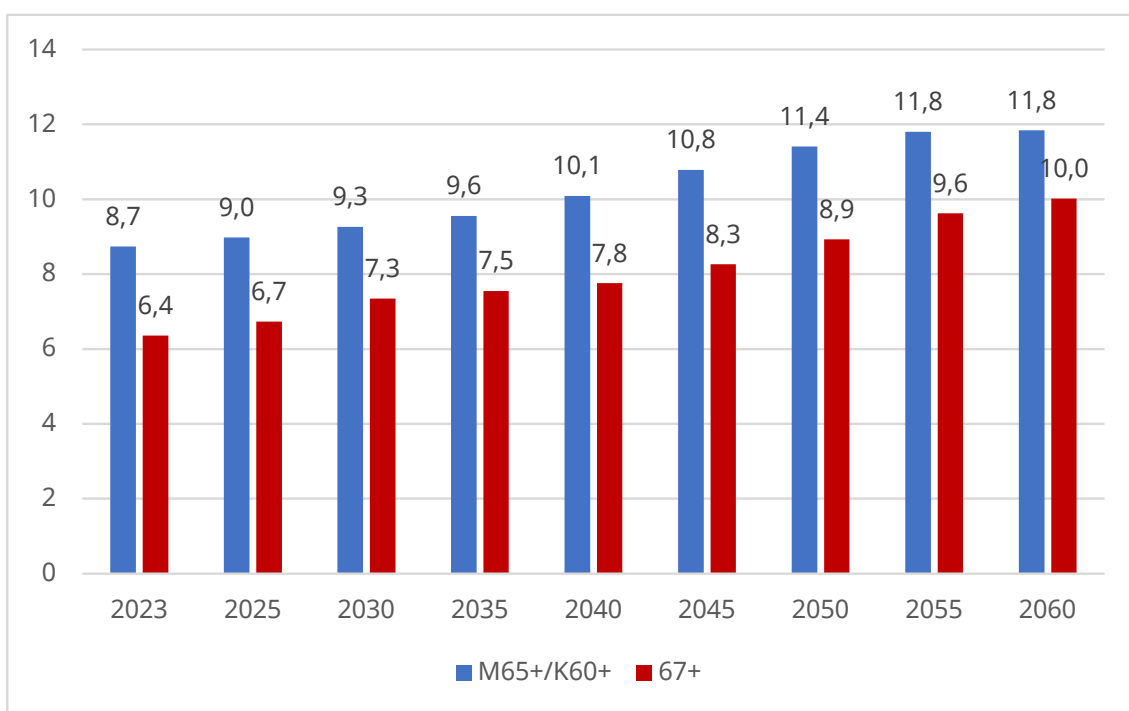


Uwaga: Wartości te zostały wyznaczone na podstawie tablic trwania życia w danym roku dla osoby w średnim wieku przejścia na emeryturę.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i OECD.

Innymi słowy, coraz więcej osób spędza coraz dłuższą część swego życia, pobierając świadczenie emerytalne. Podniesienie wieku emerytalnego spowoduje zmniejszenie zbiorowości osób w wieku emerytalnym, czyli liczbę potencjalnych biorców świadczeń emerytalnych determinującą wydatki publiczne na ten cel, oraz jednocześnie zwiększy liczbę osób pracujących i odprowadzających składki emerytalno-zdrowotne. Dla uproszczenia porównajmy liczbę osób według obecnie obowiązującego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz wyższego, jednakowego dla obu płci wieku emerytalnego 67 lat. Na przykład w 2040 roku liczba emerytów według obecnie obowiązujących zasad wyniesie ponad 10 milionów osób, zaś dla wyższego wieku emerytalnego sięgnęłaby prawie 7,8 miliona osób (wykres 5). Ta różnica ponad 2 milionów osób przekłada się na konkretne różnice w wielkości wydatków na świadczenia emerytalne, a także na wpływy do budżetu państwa w postaci składek emerytalno-zdrowotnych.

**Wykres 5. Liczba osób w wieku emerytalnym według wieku emerytalnego w Polsce, 2023–2060**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników projekcji EUROPOP 2023.

W miejscu tym warto także zwrócić uwagę na wpływ opóźniania momentu dezaktywizacji zawodowej na stan zdrowia, dobrostan psychiczny i zadowolenie z życia osób w starszym wieku. Dotychczasowe wyniki analiz w tym zakresie są niejednoznaczne. Część z nich pokazuje pozytywny wpływ dłuższej aktywności zawodowej na stan zdrowia i jakość życia, inne – negatywne konsekwencje, zaś pozostałe – brak wpływu. Niemniej jednak należy podkreślić, że skutki dłuższego pozostawania na rynku pracy zależą w dużej mierze zarówno od warunków pracy, jak i od indywidualnych charakterystyk osób przechodzących na emeryturę (wcześniejszego stanu zdrowia, poziomu wykształcenia, sytuacji materialnej i rodzinnej itp.), a także ich przebiegu życia. Dlatego ważne jest, by uwzględniać indywidualną sytuację osoby w wieku okołoemerytalnym przy podejmowaniu przez nią decyzji o momencie przejścia na emeryturę. Do ważnych czynników należy dostosowanie warunków pracy do możliwości i potrzeb starszych pracowników. Warto też wprowadzać programy pozwalające osobom w starszych grupach wieku produkcyjnego na uzupełnianie kwalifikacji/przekwalifikowanie się tak, by mogły wykonywać prace dostosowane do ich wieku i sprawności fizycznej. Co więcej, wprowadzenie działań mających na

celu zmniejszenie nierówności społecznych na wcześniejszych etapach życia (zwłaszcza wśród dzieci i osób młodych), a także podjęcie szeroko pojętej prewencji w zakresie ochrony zdrowia pozwoliłyby na dłuższą aktywność zawodową m.in. osób wykonujących prace fizyczne.

## Skutki zaniechania reform

Należy jeszcze raz podkreślić: **reformy systemu emerytalnego, w tym podniesienie ustawowego wieku przejścia na emeryturę, są koniecznością**. I nie powinny być powstrzymywane przez nieodpowiedzialne i nierozważne działania stojące w sprzeczności z ustaleniami naukowymi. Decyzje te powinny być bowiem oparte na rzetelnych analizach ekspertów zajmujących się daną tematyką, a nie na podstawie opinii oraz nie do końca świadomych i przemyślanych preferencji ludzi. Przecież zdecydowana większość z nas wolałaby nie pracować, niż pracować, co jednak ma określone negatywne konsekwencje dla naszego życia. Niestety w skali całego społeczeństwa oraz gospodarki te decyzje będą fatalne w skutkach nie tylko w najbliższej przyszłości, ale także w kolejnych dziesięcioleciach. I skutki tych decyzji będą ponosić przede wszystkim młodsze generacje, a na to jako społeczeństwo nie powinniśmy się zgadzać. Te działania są krótkowzroczne i należy domagać się od rządzących odpowiedzialnego traktowania stojących przed gospodarką i społeczeństwem wyzwań wynikających ze starzenia się ludności oraz przygotowania społeczeństwa do starości demograficznej, przy czym trzeba uwzględniać perspektywę jednostkową. Wzmacnianie i rozwijanie indywidualnej odpowiedzialności za własną starość jest niezwykle ważne.

Obowiązkiem rządzących jest informowanie i edukowanie społeczeństwa o możliwych skutkach starzenia się ludności, zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym, i wyjaśniania, dlaczego należy wprowadzać rozwiązania, które mogą być postrzegane jako niekorzystne w indywidualnej perspektywie, na ogół krótkookresowej, ale które są koniecznością. Podnoszenie wieku emerytalnego może budzić sprzeciw społeczny, jednak rolą rządzących jest tłumaczenie, dlaczego dłuższa aktywność zawodowa okazuje się ważna zarówno z punktu widzenia gospodarki, jak i dobrostanu wspólnego oraz indywidualnego. Współpraca rządzących z partnerami społecznymi (pracodawcami, związkami zawodowymi, organizacjami pozarządowymi, samorządem) jest niezbędna dla lepszego spożytkowania potencjału osób starszych poprzez zachęcanie do późniejszego przechodzenia na emeryturę, ze wskazaniem na pozytywne skutki takich decyzji w wymiarze finansowym i zdrowotnym oraz jakości życia.

Na koniec należy podkreślić: **w przyszłości podniesienie wieku emerytalnego i wydłużenie aktywności zawodowej będzie koniecznością**. Różnica polega na tym, że inne będą uwarunkowania społeczne i przede wszystkim ekonomiczne, co sprawi, że stanie się to jeszcze trudniejsze zarówno dla społeczeństwa, jak i jednostek. Wielką odpowiedzialnością dziejową rządzących jest podejmowanie decyzji niepopularnych, ale właściwych z punktu widzenia dobra ogółu społeczeństwa tak obecnie, jak i w przyszłości. I tego jako społeczeństwo powinniśmy wymagać obecnie od rządzących.

**Anita Abramowska-Kmon** – demografka, dr nauk ekonomicznych, adiunktka w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, kierowniczka Zakładu Demografii oraz redaktorka naczelna czasopisma „Studia Demograficzne”.

**Fundacja im. Stefana Batorego**

Sapieżyńska 10a  
00-215 Warszawa  
tel. (48-22) 536 02 00  
fax (48-22) 536 02 20  
batory@batory.org.pl  
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji  
Creative Commons. Uznanie autorstwa  
na tych samych warunkach  
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska  
Korekta: Joanna Liczner  
Warszawa 2023  
ISBN 978-83-67750-46-2